

1840
10

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 2 Stycznia v. s. 1820 roku

Observacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji		Wysokość Barom. 27 cal. 10. 6. lin.	wys Ther. Reau. - 20 stopn.	Wiatry Półnoeny Północ. Zachodni Zachodni	Odmia. w powie. Pogoda Pochmurno Pochmurno
	dnia 1	godz. 3 z połn.				
	- 1	godz. 9 wiecz.	27 - 10, 4, -	- 17 -		
	- 2	godz. 7 zran.	27 - 10, 0, -	- 16, -		

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 24 grudnia.

Nayłaskawiey mianowani kawalerami orderow: jenerał porucznik, *Tatyszczew, ś. Alexandra Newskiego*; kontr-admirał *Murawjew*, rzeczywisty radca stanu *Naumow*, i jenerał porucznik *Witt*, orderu ś. *Włodzimierza* 2giey klasy.

Wielki marszałek dworu, *Paszkow*, dla słabości zdrowia uwolniony od tego urzędu, otrzymał rozkaz być drugim wielkim łowczym dworu Jego Cesarskiej Mości.

Sprawujący obowiązki mistrza łowów rzeczywisty radca stanu, *Xiążę Dolhoruki*, nayłaskawiey mianowany koniuszym nayjaśniejszego dworu, z rozkazem zasiadania w kantorze stajennym dworu, mając zwyczajną dla tego miejsca naznaczoną pobierać pensyą.

Ober-prokurator 2go oddziału 3go departamentu rządzącego senatu, *Mawrin*, mianowany ober-prokuratorem 1go departamentu; na jego zaś miejsce w 5cim departamencie, naznaczony ober-prokuratorem, radca kollegialny *Koczubey*.

Pan *Borodawka*, obywatel gubernii ekaterynosławskiej, dla gimnazjum tego miasta darował 46,390 rubli, z warunkiem: ażeby z procentów byli edukowani należący do jego imienia; a jeżeliby tych nie było, wtedy na edukacją ubogich. Z tey okoliczności Cesarz Jego mość, pod dniem 27 listop. wydał dwa reskrypta, jeden do ministra spraw duchownych oświecenia publicznego, a drugi do Pana *Borodawki*. W pierwszym N. Pan potwierdza wolę donatora; w drugim oświadcza dla niego swe ukontentowanie, życząc, ażeby te chrześcijańskie uczucia, które go powodowały do tak dobroczynnego daru, przeszły do serca wychowawców tego funduszu, a tém samém stali się z nich obywatele równie pożyteczni krajowi, jak mili religii, która jest zasadą szczęścia doczesnego i wiecznego.

Dnia 11 listopada w *Fatieżu*, w gubernii kurskiej, utworzył się oddział towarzystwa bibliynego.

Uniwersytet rostocki, który nie dawno obchodził czwartą stuletnią pamiątkę swojego założenia, postanowił z tey okoliczności przesłać dyplomata na stopień doktora filozofii dla P. *Uwarowa*, prezydenta petersburskiej akademii nauk, i dla Pana *Krug*, członka teyże akademii;

a dyplomata na doktora teologii dla akademika *Frähn*.

Główny *Toen*, czyli starszy *Hasz*, wyspy *Baranow* (*Sitcha*), miał u siebie chłopca z powiatu Ameryki północno zachodniej, z narodu tam mieszkającego pod imieniem *Kolużow*, czyli *Kołoszow*. Od tego starszyny, w roku 1816 chłopiec ten dostał się do radcy kollegialnego *Baranowa*, naczelnego rządcy osad kompanii rossyjsko-amerykańskiej, w roku pomienionym będącego w Nowym Archangelsku, twierdzy na wyspie *Sitche*. Po śmierci P. *Baranowa*, na powracającym do Rossyi okręcie *Katuzow*, chłopiec ów, mając już lat 16, dostał się do głównego radcy kompanii, miał imię *Boston* i dosyć zrozumiale tłumaczył się po rusku. Zostając w domu kompanii, pod okiem ludzi dobrych obyczajow, pospołu z małoletnimi *Kreolami*, sprowadzonymi z osad dla uczenia się w gimnazjum petersburskiem, często chodził do cerkwi; podobały się mu obrzędy chrześcijańskiego nabożeństwa, powziął chęć zostania chrześcijaninem. Dnia 10 grudnia przyjął Chrzest ś. w kościele ś. *Izaaka*, i dano mu imię *Mikołaj*.

Xżę *Repin*, gubernator wojenny Małey-Rossyi, obchodząc uroczystość kawalerską orderu wojskowego ś. *Jerzego*, zaprosił wszystkich kawalerow tego orderu, mieszkających w Półtawie i okolicach tego miasta. Po mszy ś. i odprawionych modłach, stawiony mu był odstawny kornet, *Sawka Małysz*, w ubogim zostający stanie. W czasie uczty dany przez Xięcia dla kawalerow. zrobiono dla pomienionego korneta składkę 300 rubli czyniącą,

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 4 stycznia.

Wypis z protokołu sekretaryatu stanu królestwa polskiego.

Z Bożey Łaski

MY ALEXANDER PIERWSZY

CESARZ WSZECH ROSSYI KRÓL POLSKI

i t. d. i t. d. i t. d.

Uznawszy za rzecz potrzebną, aby zaciągowi, corocznie na dopełnienie wojska wybrani prędey do korpusów, do których przeznaczeni zostaną, przybywali; na przedstawienie kommissyi rządowej wojny, i po osiągnięciu zdań ogólnego zgromadzenia rady stanu; postanowiliśmy i stanowimy, co następuje.

Artykuł 1. Rozpoczęcie rewizyi śpisu wo-

skowego, artykułem LVII. postanowienia Naszego z dnia 17^o października 1816 roku, na dzień 1 października co rok oznaczone, odbywać się odtąd będzie, zaczawszy od dnia pierwszego marca.

Art. 2. Przywiedzenie do skutku niniejszego postanowienia Naszego, które w dzienniku praw umieszczone być ma, kommissyom rządowym spraw wewnętrznych i policyi, tudzież woyny, wczém do której należy, polecamy.

Dan w *Petersburgu* dnia 25 listopada (7 grudnia) 1819 roku.

(podpisano) ALEXANDER
Radca stanu tymczasowie pełniący obowiązki ministra woyny,
Jenerał Dywizyi

(podpisano) Hauke.

przez Cesarza i Króla:

(L. S.) Minister Sekretarz stanu
(podpisano) Ig. Sobolewski.

Wypis z protokołu sekretaryatu stanu królestwa polskiego.

Z B o ż e y Ł a s k i
M Y A L E X A N D E R P I E R W S Z Y
C E S A R Z W S Z E C H R O S S Y Y , K R Ó L P O L S K I
i t . d . i t . d . i t . d .

Zważywszy życzenie Najjaśniejszego Króla Jegomości Saskiego, Nam przez Jego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy dworze Naszym oświadczone, aby w Królestwie Naszém Polskiém zapewnioném było wykonywanie nadal dekretu z dnia 12 czerwca 1810 r. znoszącego wszelką opłatę detrakcyyną w byłém Xięztwie Warszawskiém na korzyść poddanych saskich.

Na przedstawienie Naszego Namiestnika w radzie postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Artykuł 1, Rozporządzenia dekretu z dnia 12 czerwca 1810 r. którym Najjaśniejszy Król Jmć Saski zniósł był na korzyść poddanych saskich wszelką opłatę detrakcyyną w byłém Xięztwie Warszawskiém, mają być nadal w swojej mocy zachowane, w Królestwie Naszém Polskiém, pod warunkiem wzajemności w tey mierze z strony dworu królewsko-saskiego.

Art. 2. Wykonanie niniejszego Naszego postanowienia, które w dzienniku praw umieszczoném być ma, Namiestnikowi Naszemu w rzeczoném królestwie, jako też kommissyom rządowym, w czém do której należeć będzie, polecamy.

Dan w *Petersburgu* d. 25 listopada (7 grudnia) 1819 r.

(podpisano) ALEXANDER,
Minister prezydujący w Kommissyi
Rządowej przychodów i skarbu
(podpisano) J. Węglęski.

przez Cesarza i Króla

(L. S.) Minister sekretarz stanu

(podpisano) Ig. Sobolewski.

W dopełnieniu wyroku Najjaśniejszego Cesarza i Króla Polskiego, Pana Naszego Miłościwego, z daty 17^o czerwca 1817 r. osoby niżej wyrażone złożyły dowody swoje legitymacyne, które to jako z przepisami artykułów wspomnianego wyroku zgodne, przez

senat approbowane zostały; zatem są aktualnemi w królestwie polskim:

H r a b i a m i :

JWW. Stanisław Potocki prezes senatu, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego (herbu Pilawa) — Alexander Potocki, koniuszy wielki koronny (herbu Pilawa.) — Stanisław Grabowski, senator kasztelan i Stefan Grabowski, jenerał woysk polskich (z całą familią herbu Topor.) — Pius Kiciński, senator kasztelan (herbu Rogala) — Antoni Ostrowski, poseł (z braćmi swymi.) — Antoni Wallowicz, senator kasztelan. — Chryzostom Mikorcki, z synami Romanem i Edwardem. — Antoni Leduchowski, poseł. — Stanisław Małachowski, senator kasztelan. — Franciszek Stadnicki. — Jan Polityło, poseł. — Woyciech Męciński, senator kasztelan (herbu Poray.) — Stanisław i Jan Męciński. Stanisław Witold Alexandrowicz. — Xawery Brzostowski (herbu Strzemię.) — Jan Grodzicki. — Felix Łubieński. — Ignacy Morski. — Józef Wodzicki. — Kajetan Sierakowski, senator kasztelan. — Ignacy Zboński. — Stanisław Wodzicki, senator kasztelan. — Hiacenty Jezierski. — Jan Małachowski, kanclerzyc. — Jan Nepomucen i Klemens Kwilleccy. — Jan Nepom. Małachowski, senator wojewoda. — Józef, Ludwik i Onufry Małachowscy. — Alexander Chodkiewicz jenerał i senator kasztelan. — Józef i Maciej Starzeńscy. — Jan i Franciszek Suchodolscy. — Jan Krukowiecki, jenerał woysk polskich. — Wincenty Korwin Krasiński, jenerał dywizyi gwardyi i jenerał adjut. J. C. K. Mości. — Józef Żaluzki, podpółkow. gward. kon. i adjutant J. C. K. Mości. — Lucya Przeremska, z linią mężką i żeńską. — Jan Tarnowski, senator kasztelan. — Jan Kanty Łubieniecki. — Adolf Hussarzewski.

B a r o n a m i .

JWW. Tomasz i Józef Wyszynscy. — Ludwik Rastawiecki. — Kobylinski, prezes kommissyi województwa płockiego. — Ignacy Stokowski jenerał woysk polskich. — Józef Żaluzki, podpółkow. gwardyi kon. i adjutant J. C. K. Mości. kawalerami państwa francuzkiego.

JW. Franciszek Schütz, pułkownik.

X i a ż ę t a m i :

Xiążę Antoni Czetwertyński, były kasztelan braclawski.

Zgodno z aktami w archiwum senatu będącemi zaświadczam, w *Warszawie* dnia 2 stycznia 1820 roku.

M . Ocicki.

N I D E R L A N D Y .

Król Niderlandski przesłał dnia 13 grudnia drugiej izbie stanów-powszechnych obradujących w *Hadze* projekt prawa urządzający pierwszą część budżetu wydatków na rok 1820, podług którego te wydatki wynoszą ogółem 70,306,093 zł. hollenderskich. — Po tym projekcie wniesiono projekt prawa oznaczający sposoby opędzenia powyższych wydatków.

Na sessyi dnia 15go roztrząsała też izba projekt prawa względem zniesienia najwyższego sądu skarbowego i spraw morskich. P. Lefmans pochwalając ten projekt życzył ustanowienia najwyższego sądu narodowego, którego się po oycowskiej troskliwości Króla spodziewać należy, a którego wszyscy pragną — P. Gendebien w długim, ale bardzo świątkim głosie, powstał między innemi przeciw biuro-

władztwu, które nazwał gorzkim owocem zamieszek Francyi. — Po kilku jeszcze głosach, przystąpiono do głosowania na wniesiony powyższy projekt, który 85 obecnych członków jednomyślnie przyjęło.

Słychać, iż w *Amszterdamie* uwięziono jeszcze trzecią osobę, to jest, cudzoziemca, który za rządu *Bonapartego* wysoki urząd piastował.

F R A N C Y A.

(z gaz. berl.) *Paryż, dnia 21 grudnia.* Wczora dnia 18, wieczorem o godzinie 8, przyymował Król w sali tronowej wielką deputacją od izby deputowanych, której prezydent, *Pan Ravez*, złożył Królowi adres podziękowania. Pierwsza część adresu zawiera powinszowanie z powodu narodzenia się księżniczki, córki księstwa *Berry*; radość ze stałych zasad pokoju, z przywrócenia świetności kościołowi gallikańskiemu i kwitnącego stanu religii, z plennego zniwa, z rozkrzewienia się sztuk pięknych i z widoku ożywiającego się znowu handlu. Mówca tak rzecz swoją daley prowadził: „Finanse i kredyt państwa, ofiarami naszymi dźwignione, niewzruszoną naszą wiernością w dopełnianiu przyjętych obowiązków ustalone, pozwoliły nam pod oycowskim rządem W. K. Mości zbierać pierwsze owoce poprawy, której systema sam wprowadziłeś — Ze sprawiedliwą wdzięcznością powtarzamy słowa królewskie; „Ulżenie naybardziej ciężących podatkow niebędzie dłużej odkładane, tylko póki tego zaspokojenie przyjętych przez kraj nadzwyczajnych zobowiązań wymaga.“ Oświadczeniem tym, N. Panie, odpowie gorliwość nasza w wyszukiwaniu, ile to bydyć może, oszczędności i środków, dla przyspieszenia tak mocno pożądaney epoki. Składamy dziękki W. K. Mości, że przez łaskawość i pojednanie zatariłeś, ile tego godność korony i uczucie narodowe pozwalają, ślady naszych rozterek domowych. Dla czegoż obawa mieszać ma nasze nadzieje spokojności i szczęścia? Wszędzie prawa są wykonywane bez oporu; nigdzie spokojność publiczna nie została w sposobie znaczącym przerwana. Jednakże chwijająca się, ale rzeczywista, obawa niespokojności porusza umysły. Niespokojni, którzy nie ukrywają ani swych planow, ani swych nadziei, usiłują wprowadzić w obłąkanie opinią publiczną. Nieprzyjaciele prawey zwierzchności, chcieliby nas doprowadzić do nieznaney eaglow woli, ażeby nas wolności pozbawić. Ale naród, przywiązany do swej sprawy, mimo zdradzieckich podżgań nie dał się uwieśdzić i nie chciał bydyć narzędziem stronnictw. Nie życzy sobie, tylko, żeby mógł spokojnie używać owocow prawego rządu pod opieką tronu W. K. Mości. Żąda utrzymania porządku, bez którego prawa wszystkich są również zmieszane. — N. Panie, rozwinięcie naszych instytucy krajowych postawią wkrótce prawa nasze w zgodney jedności z monarchiją konstytucyjną. W. K. Meść, nadając gminom wierną i przywojitą administracją, wyrokom sądowym ścisłą bezstronność, wolności osobistey rękomyją, zakończysz chwalebnie ogromne dzieło i położysz nową tamę przeciw burzom namiętności. — Oczekujemy z głębokiem uszanowaniem

wniesienia środków, które teraz umysł W. K. Mości zajmują. Będziemy je roztrząsali ze słusnością i otwartością. Wierni W. K. Mości poddani, deputowani departamentow, nie zapomną, że powinnością ich jest, czuwać w obronie twej świetney dynastyi i naszych praw publicznych, i przynieść nieporuszone bezpieczeństwo dla zaręczonego przez ustawę konstytucyjną dobra, które samo tylko, szczęście W. K. Mości i pomyślność Francyi zabezpieczyć i otchłań rewolucyi zamknąć może.“

Król odpowiedział: „Przyymuję z wielkiem ukontentowaniem wyrazy ufności i przychylności izby deputowanych; polegałem ja na tém. Nigdy jedność między monarchą a ludem nie była tak potrzebną, jak teraz. Utrwalenie instytucy naszych krajowych przez ich udoskonalenie; bronić ich przeciw gwałtom i podeyściom namiętności, które do obalenia ich zmierzają; zabezpieczyć wszelkie zaręczone ustawą konstytucyjną dobro — oto jest jedyny cel moich myśli, równie jak i waszych. Wasza przezorność, wasza stałość, będzie mi pomocą do osiągnięcia tego celu, a tak nabędziemy prawa do wdzięczności naszego kraju.“

Dnia 18 t. m., na posiedzeniu sądu politycy poprawczy, roztrzygnioną została sprawa towarzystwa przyjaciół wolności druku. Sąd słuchał jeszcze jako świadków, Panów *Martin de Gray, Lafayette (oyca), Lafayette (syna), Labbey, Benj. Constant, Manuel, Bignon, Dupont, Dunoyer i Laplace*, którzy wyznali, że do towarzystwa tego należeli, i Panów *Demarcay, Alex. Duval, Talma, Girod de l'Ain, Bedort*, którzy temu zaprzeczyli, a na drugie zapytanie: czy nie wiedzą czego o towarzystwie przyjaciół wolności druku? *nic nie wiemy* odpowiedziedzieli. Jenerał *Semele* i adwokat *Teste* nie byli obecni. Półkownik *Simon* unikał zapytania, czy nie naymował pokojow dla towarzystwa? były one (odpowiedział) mieszkaniem mojej matki. — Po skończeniu słuchania świadków, adwokat królewski, *Pan Bourguignon*, miał długą mowę, w której roztrząsał charakter, bieg i zamiar tego towarzystwa, i obwinał panów *Simon* i *Gevaudan*, że bez pozwolenia zwierzchności przyymowali u siebie towarzystwo. W sprzeczności zeznania świadków, widział dowód nieprawości ich związku. Sąd nie chcąc stanowiąc wyroku o skutkach tego zgromadzenia, nie może zamilczeć o jego exystencyi, kształcie i celu. Towarzystwo to liczyło przynajmniej 200 członków (podług innych 300). Nie przyjęto wprawdzie nazwania towarzystwa politycznego, jednakże zajmowało się od 9 miesięcy polityką; nie miało oznaczonych dni zgromadzeń, jednakże miało wyraźne uwiadomienia o miejscu, dniu i przedmiocie naybliższych zgromadzeń; nie ma prezydenta, ale mistrza obrzędów; żadney kommissyi, żadney zdania sprawy, ale miało mianowanych mówców w tym lub owym przedmiocie; nie wybierało kandydatów, ale uważało na zaleconych; było więc pod nowym nazwaniem zgromadzenie dawniejszemi już prawami zakazane. — Po królewskim adwokacie mówił *Pan Berville*, obrońca oskarżonych. Usiłował zbić zarzuty Pana *Bourguignon*, odwoływał się do oświadczenia 30

świadków, że to nie było żadne tajemne towarzystwo; i że z tego powodu nie mogło być oskarżone przed rządem; porównywał je z dawniejszym jedynym rzeczywistym towarzystwem, *Francs Régénérés* zwanym, które rząd rozwiązał, ale nie prześladował, chociaż miało swoje posiedzenia, przysięgi i protokoły; i zakończył dowodzeniem, że wolność opinii i opozycji była tu użyta w sposobie dozwolonym, i że nie powinna być samowolnie uciśnioną. Mowa jego przyjęta została z oklaskami. Po naradzeniu się przez trzy kwadrans nastąpił wyrok. Ogłosił go prezydent. Z aktów i odbytych głosów okazuje się, że towarzystwo przyjać wolności druku miało swoją egzystencją; że liczyło więcej 20 członków, nierachując tych, u których się zgromadzali; że mieli swoich prezydentów, kommissarzów, referentów i swoje wybory; tworzyli zatem tajemne towarzystwo; że Panowie *Gevaudan* (administrator poczty wozowej) i *Simon Lorriere* (półkownik) przyjmowali je u siebie bez pozwolenia rządu; że tym samym przestąpili artykuły 291 i 294, kodexu karzącego; z tego powodu sąd skazuje panów *Gevaudan* i *Simon Lorriere*, każdego z nich na 200 fr. kary pieniężnej i na zapłacenie kosztów, oraz potwierdza ostateczne rozrządzenie izby radnej pod d. 13 października 1819, która tymczasowie zastrzegła rozwiązanie towarzystwa przyjać wolności druku.

Gazeta *Constitutionnel* daje wiadomość o budżecie izby deputowanych, wyliczonym na 624,000 fr.: najęcie sali, mieszkania dla prezydenta i kwestorów i na bióra 124,000 fr.; pensya prezydenta 100,000 fr.; dwóch kwestorów po 15,000 fr. = 30,000 fr.; pięciu naczelników biór po 7,000 fr. = 35,000 fr. Reszta wychodzi na oficyalistów, opał, światło, papier, koszta druku i t. d. nadto jest jeden lekarz i jeden jałmużnik, którzy pobierają po 1,200 fr.

W pierwszych dniach sprawowania ministerium wojny przez marszałka *Gouvion-St. Cyr*, odwiedził go jeden z naysoufalszych przyjać, generał *Souham*, który dla podanego wieku zostawiony był na łaskawey pensyi, i prosił ażeby go użył do służby, gdyż czuł się jeszcze na siłach. Nie mogę czynić żadnego wyjątku, (odpowiedział minister) i uczynić dla W Pana dziś, cobym jutro drugiemu w podobnym przypadku odmówić musiał; ale znajduję sposób pogodzenia powinności z przyjaćnię. Będę Króla prosił, ażeby mi pozwolił ustąpić W Panu moje dowództwo 5tej dywizyi wojskowej. Stało się: Król zezwolił, a generał został przystoynie opatrzony.

Ner 347my gazety *Constitutionnel* z d. 13 t. m. został zabrany przez rząd z powodu gorszącego artykułu, tyczącego się misyonarzów w *Croi* pod *Meaux*.

HISZPANIJA.

Dnia 6 grudnia obchodzono w *Madrycie* uroczyste rocznicę urodzin młodey Królowey naszej. Ale ogłoszenie przebaczenia dla wygnańców hiszpańskich, którego się w tym dniu spodziewano, nie nastąpiło. Przyczyną tego ma być nowy spiszek, czyli okólnik rozesłany imieniem ministra wojny do dowódców wszystkich milicyi po prowincjach, ażeby pod *Madryt* nadciągali. A tak ten spiszek,

mogący być nawet dziełem jednej osoby, za wiesił ogłoszenie przebaczenia, tak długo, i od tyłu rodzin z upragnieniem oczekiwanego Biedni wygnańcy! nie spodziewali się, aby nayspierwszymi byli ofiarami intrygi, do której zapewne nie należeli.

Dwor pozwolił w następującym sposobie uwiadomić publiczność o zmyślonych rozkazach posłanych wojsku: Rozkaz ten wydany niby od Hrabiego *Villarejo*, naczelnego inspektora milicyi, do 34 półkowników milicyi, zalecał im, aby niezwłocznie wszyscy officerowie i żołnierze zbrali się w oelniejszych miastach. Półkownik pułku toledańskiego przesyłając uwiadomienie o odebranych rozkazach, domostrażem o złym stanie kassy pułkowej. Hrabia *Villarejo* uwiadomił o tém Króla, i odebrał rozkaz, aby złożył oryginał. Tak więc pokazało się oszukaństwo, i jak nayspiesniey wyprawiono gońców do wszystkich pułkowników milicyi, aby rzeczonemu rozkazowi zadosyć nie czynili. (Podobny przypadek zdarzył się w hiszpanii przed kilką laty. Posłano zmyślony rozkaz do kilku wielkorządców prowincyi, aby trzech jenerałów, przychylnych królowi, między którymi byli *Elio* i *Odonnell*, natychmiast rozstrzelano).

Ważne rzeczy muszą odbywać się teraz między gabinetami madryckim i londyńskim: bo gońce ustawicznie biegają z *Madrytu* do *Londynu*, i nawzajem.

Ze wszystkich stron ciągną oddziały wojska do *Bilbao*, *Korunny* i *Barcelony*, zład popłyną do *Kadyx*. Artyllerya piesza i konna uzupełnia się w Segowii; z lekkiey jazdy tworzy się korpus ułanów, po którym sobie bardzo wiele obiecują. Upłynie jednak kilka miesięcy, nim wyprawą będzie mogła wyjść pod żagle do południowej Ameryki. Kapry powstańców oddaliły się od brzegów hiszpańskich, i popłynęły zapewne na obronę *Buenos-Ayres*.

TURCYA.

W Syrii zaszły znaczne rozruchy. *Behman* Basza Dyarberski zmuszoym został do ucieczki. Wszyscy wielkorządcy ościennych baszostw odebrali stosowne rozkazy do wspólnego działania, ukarania buntowników, i przywrócenia wspomnionego baszy.

Przybyła do *Stambułu* liczna deputacya mieszkańców różnych stanów i wyznań, dla zanieśienia skargi przeciw *Velemu* Baszy tithaskiemu w Albanii (synowi Ali Baszy Janiny), którego bezprawia doszły do nayszyjszego stopnia.

Niedostatek wody w *Stambule* jest powszechny, i drugi raz już dał powód do skarg i zaburzeń pospólstwu. — Wszystkie studnie na przedmieściu *Pera* zarzucone i wyschły. — Wielki Wezyr udał się nie dawno do wszystkich wodociągów w okolicy, ażeby przedsięwziąć środki potrzebne. — Do tego nieszczęścia przyłożyło się i powietrze, które zamiast coby miało w terażniejszey porze ustawać, albo się zmniejszyć, wzmaga się owszem coraz bardziej. Wszystkie szpitale są napelnione, okolice domów pierwszych urzędników Party zarazone; od wielu lat zaraza ta nie sprzątała tyle Francuzów, ile w terażniejszym, chociaż więcej niż dawniey używają ostryżności. Kapitan okrętu austriackiego *Iride* padł ofiarą tej zarazy.

O g ł o s z e n i a.

1 Excerpt oświadczenia z Protoku potocznego Grodz. Ptu Wileń, w dacie niżej wyrażoney zapisanego et Eorundem pod pieczęcią Grodz. Wileń. jest wydan. R. 1819 xbra 29 d. Przed aktami Grodz. Ptu Wileń. stawając obecnie WJP. Ignacy Gawroński Adw. Sądu Gł. Lit. Wileń. 2 Departamenu, oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał następnie pisane. Oświadczenie imieniem JW. Ludwika z Hrabów Potockich Hrabini Kossakowskiej Łowcz. W. X. Lit. i Katherherowey Jego Imperatorskiej Mości, zanoszące się w następney rzeczy. w R. 1812 7bra 14 dnia była wydana i w Grodzie Wileń. przyznana przez tęż JW. Łowczyńę WJP. Stanisławowi Kluczewskiemu Pisarzowi Ziem. Sokol. plenipotencya, druga w r. 1814 8bra 29 datowana i tegoż czasu przed aktami Grodz. Grodzień. przyznana W. Wincentemu Hilchenowi Majorowi, trzecia w r. 1816 maja 1 d. W. Dominikowi Francuzewiczowi w sądzie grod. Wil. d. 4 maja przyznana; czwarta w r. 1818 janiu. 7 d. temuż W. Francuzewiczowi wydana i przed aktami Grodz. Ptu Wołkowys. przyznana została, które to Plenipotencye gdy są oddawna cofnięte, przeto one za żadne ogłaszają się — Udzielnie gdy JW. Kossakowski Łowczy W. X. Lit. zrzekł się wszelkiego majątku na swą żonę pomienioną JW. Ludwikę z Potockich Kossakowską, od której ma ofiarowaną coroczną dożywotnią pensją, jakowa nie jest dostarczająca na zaspokojenie debitów tegoż JW. Łowczego, aby więc żadna nie następowała przez nikogo pożyczka, zapowiada się. U tego oświadczenia podpis w protokule takowy, na twierdzy plenipotencyi przez JW. Kossakowską approbowaney podpisuję się, Ignacy Gawroński Adwo. Sądu Głow. Zgodność z protokulem świadczą Józef Gierald Towiański G. R. W. (L. S.)

R. 1819 mca xbra 30 dnia takowe oświadczenie w excerpce wyjęte z xiąg Grodzich P. Wileńskiego, może Redakcyja umieścić w gazecie Kuryera Lit. poświadczam Prezydent G. W. Mi. Sawicki.

1 Po zmarłym w r. 1819 d. 17 oktobra s. p. Jmśc Xiędzu Józefie Bawrzyńskim byłym plebanem w Hermaniszkach przez lat 12, rodem z Zmuydzi parafii Salanckiej, pozostało na rzecz sukcesorów, po opłaceniu długów; w obligach r. s. 154 kop. 30, a w gotowiznie r. s. 21 kop. 14½, którą to sukcesyją za dowodami jako najbliżsi krewni i za świadectwem Marszałka Ptu Telszewskiego, sukcesorowie u mnie podpisanego odebrać mogą. Dat w Hermaniszkach d. 31 decembra 1819. b. Porucznik woysk Pruskich i plenipotent Barona Le Forta Ludwik Katel.

Takowe uwiadomienie przez gazety krajowe wolno drukować. R. G. M. W. Karol Grüner.

2 Niżej podpisany spełniając swe oświadczenie w gazecie kuryera N. 15, 1817 umieszczone, otrzymałem w Minskiej Deputacyi wywodowy dekret, przez który dom z Xiąg Ursinow Hrabów sZantyr złożony ze 198 osob wywodzących się, i od 34 pokoleń legitymowany, za rodowity, szlachecki, Polski z pomienionym tytułem uznany został. Przeto zawiadamiając imien-

ników o skutku tyloletnich trudów, starania i kosztów moich, które dla dobra ich miałem ukontentowanie łożyć, przez ninieyszą awizacyą proszę, iżby dla wzięcia ekstraktu tego dekretu, w Słucku aktykowanego, przyjęcia poruczonych mi od siebie na ten przedmiot papierów, i dostania dla każdej w genealogii wyrażoney osoby drukowanego exemplarza legalizowaney kopii rzeczzonego wyroku, które im na pamiątkę poświęcenia się mego na usługę całemu imieniowi mam ofiarować; do miejsca przebywania mego na dzień 1 lutego udać się, raczyli. Dat w Słucku d. 1 stycznia 1820 roku.

X. Stanisław Ursin sZantyr.

2. W Xiegarni Uniwersyteckiej u Józefa Zawadzkiego znajdują się do przedania rozmaite Paryzkie Almanaki, kalendarzyki i podarunki dla dam na rok 1820 w rozmaitey oprawie, jako to w białe axamity z naydelikatniejszymi malowaniami na oprawie, w atlasy, kitayki, arabeski i t. d. a wszystkie ozdobione figurami tak kolorowemi jako i czarnemi, cena ich jest rozmaita, podług różnego tych xiążeczek gatunku, poczynając od 2 do 9 rub. sreb.

2. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski, w przedwodnictwie Remissyynego Ziem. Dzisiaj w roku teraz idącym 1819 mca 9bra 14 dnia zakroczonego Dekretu, na usatysfakcyonowanie kredytorów JW. Marcina Łopacińskiego b. Podkomorzego ptu Dzisiaj. i kawalera przeznaczony, w terminie tymże wyrokiem udeterminowanym do włości Jod przybywszy i jurydykcyą sądów swych ustaliwszy, po ułatwieniu wszelkich sporów, z natury sprawy konkursowej, pierwszo zjazdowemu wyrokowaniu właściwych, a obok tego po przeznaczeniu na uzupełnienie komportacyi, po dziedzicu w celu wyświecenia funauszu, pod satysfakcyą isć powinno, a po kredytorach na realności ich dopominków w persystencyi 4 niedzielney przy aktach Ziem. ptu Dzisiaj terminu 15 januar. następującego 1820 roku, że także powtórny termin zjazdu dla doiszczenia aktów, i przystąpienia do oczywistego wyświecenia interessu dzień 12 mca apryla następującego 1820 r. przeznaczonym został, ogłasza. W jakowym terminie ażeby kredytorowie i pretensorowie dopominki swoje do utworzonego konkursu regulujące, ze wszelką gotowością przystępowali, pod upadkiem w rzeczy remissyynym wyrokiem zapowiedzianym przez ninieyszą awizacyą interessowane strony zawiadamia. Roku 1819 mca xbra 11 d.

Antoni Korsak Podśędek i Prezydujący Exdyw. Stefan Doboszyński Podśędek Z. ptu D. i Exdyw. Kajetan Jesman Z. P. D. Pisarz Exdyw. F. X. Lenkiewicz Ziem. Ptu Dzisiaj. i Exdywizorski Rejent.

3. Excerpt z Protokołu potocznego Ziemstwa Pawiatu Dzisiajńskiego w dacie niżej wyrażoney zapisanego oświadczenia pod pieczęcią Urzędową Ziemską stronie potrzebującej jest wydan.

Roku 1819 miesiąca decembra 17 dnia, JWW. Hrabowie Xawery Sowiernik i kawaler oraz Barbara z Prozorow Lipsicy małżonkowie, o różne sammy mnie niżej piszącemu się zawinione, i o zaległość procentow dla mnie przychodzących, od dwóch obligow w roku

1801 miesiąca apryla 14 dnia wydanych; czyniąc ze mną rachunek po rok 1814 marca 8 dnia v. s. oprócz tu pomienionych obligow, zostali winniemi złotem czerwonych złotych 350, i srebrem rubli tysiąc siedmset pięćdziesiąt pięć, na jakowe to summy gdy wydanego mnie obligu własną ręką JW. Lipskiego pisanego ewikcyą na wszelkich majątkach przez obóyga JWW Lipskich w roku 1813 miesiąca decembra 27 dnia w Sierhiewiczach datowanego w archiwum moim (prócz samey kopii z jego co do słowa spisanej) nieznamyduje, a niewiem czyli on jest gdzie między papierami innego przedmiotu; lub uległ zatraceniu jakowemu, przeto zapobiegając szkodliwym skutkom z zatracenia rozwinąć się mogącym, ostrzegam niniejszym tak interessowane, jako też i ustronne osoby, ażeby go nikt, jeśliby się gdzie w ręku czyim ukazał, nienabywał, i żadnych układów w przedmiocie rzeczzonego obligu z nim nieczynił zapowiadam, a obog tego i wspomnioną tu kopią, do akt podaję. U tego oświadczenia podpis w protokule taki. Szymon Graff Zabitto Kasztelan Województwa Minskiego Generał Leytnat woysk Polskich kawaler orderow polskich.

Zgodził z protokulem; Donat Truchsses Trochlic Regent Ziem. Dzisz.

2 Expedycya gazetna Głównego Poczta mtu Litewskiego, otrzymawszy uwiadomienie, iż Gazeta Wieyska Warszawska, na rok następny 1820 wychodzić niebędzie; spieszy uwiadomić tych mianowicie, którzy już pieniądze na prenumeratę teyże gazety, do expedycyi przysłali; i razem prosić o rychłe uwiadomienie: czy na mieyscu gazety wieyskiej, zechcą inne jakie dzieło peryodyczne odbierać, czyli też mieć sobie powrócone pieniądze?

2. Kilka lat temu jak pożyczyl ktoś w Wilnie u doktora Liboszyca 5tą część Miszny pod tytułem: קרשים, obok z wersyą łacińską drukowaną w Amszterdamie in folio, oprawioną w pergamin. Ktobykolwiek więc takową więgę pożyczoną wyżej rzeczonemu właścicielowi wrócił w Wilnie na niemieckiej ulicy, ten odbierze nadgrody rubli sr. 7.

2 Pewny posiadający doskonale języki: rossyyski, polski i niemiecki, ofiaruje swoje usługi na tłumacza z polskiego i niemieckiego języka na rossyyski, wszelkiego rodzaju pism również należących do literatury, jak i prawnictwa. W języku zaś rossyyskim może pisać: proźby i wszelkie inne pisma. Starac się będzie usprawiedliwić oczekiwanie każdego, któryby się zgłosił w tey rzeczy do niego. Cenę za swoją pracę naznacza umiarkowaną, podług wielkości zatrudnienia. Każdy mający w tém potrzebę może zgłosić się do P. Moritza, więgarza, mieszkającego na zamkowej ulicy w klinice Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego, ktoremu wiadome mieszkanie ofiarującego swe usługi.

2 Dnia 3 (15) lutego roku 1820 mają być sprzedane przez publiczną licytacją więcey dającymemu w dziedzicznym dworze Gielgudyszek niższych w obwodzie Maryampolskim, Województwie Augustowskim, Królestwie Polskim, kilkanaście sztuk byczków letnich i dwuletnich szczególnej piękności i wzrostu. Takowe byczki pochodzą po rodowitym angielskim buhaju i z krów z rasy angielskiej polepszonych, do której to

licytacyi przed południem o godzinie 11tey amatorów piękney rasy bydlą zaprasza właściciel Teodor Baron Keudell.

3 Niżej podpisany, podaję do wiadomości; iż przy wydanym prawie zręcznym przez WW. Jerzego i Maryannę Wersockich Kapit b. woysk Polskich na Szlagieryszki w Pcie Wileń położoną, niżej podpisanemu służącemu, uczyniona została między temiż WW. Werssockiem i niżej podpisanym, wzajemna konwencya; przez którą długi w pewney tylko illości w terminie dnia 25 apryla 1820 roku, niżej podpisany cenąc spokojność do opłaty na siebie przyjął. Gdy na skutek teyże konwencyi, WW. Werssoccy w dniu 18 gbra 1819 roku złożyli przez się podpisaną tabelłę długow; przeto w celu sprawdzenia rzetelności teyże podanej tabelli, niżej podpisany ma honor wezwać JWW. WW. Kredytorów na niey pomieszczonych jakoto: JO. Xcia Jana Giedroycia b. Marszałka guber. Wileń. i kawalera, o sumnę zł. 515 gr. 16, W. Sędziego Granicz. Pttu Wileń., Kiersnowskiego o sumnę zł. 16,633 gr. 10, W. Sędz. Grycewicz. o zł. 5,980, WW. Gieczewskich o zł. 1,800, WW. Chrzczonowiczow o zł. 1,460, W. Bońieckiego Porucz. o zł. 18,600, W. Iwaszkiewicza o zł. 4,666 gr. 20, W. Karola Bielskiego Porucz. o zł. 1,936 gr. 16, JW. Jeleńską Jenerałową o zł. 2,000, W. Sciepurę Rejenta o zł. 666 gr. 20, W. Sawiczową Doktor. medyc. o zł. 3,333 gr. 10, W. Scholastykę Szmytenową Pułkow. o zł. 900, Starozakon. Jochella Monaszewicza o zł. 6,840. Aby ci wszyscy wyaej pomienieni kredytorowie, łaskawie raczyli się zgłosić ze swemi pretensyami do W. Pileckiego Adwokata Pttu Wileń. mieszkającego w mieście Wilnie, na ulicy Rochitańskiej, w domu W. Rejenta Wasilewskiego, pod królewskim młynem; gdzie w każdym czasie takową tabelłę naleś i przeyrzeć można będzie — w ostatku; gdy powyżey rzeczona konwencya obowiązuje szczególnie niżej podpisanego do usatysfakcyonowania najprzód JWW. WW. Kredytorów po Sipowiczowey Pułkownikowey i Bogumille Sipowiczownie pozostających, w proporcją opisaney tąż konwencyą summy; a późniy jeżeliby summa ta pozostala od takowych po Sipowiczowskich kredytorów; ma iść na dalszych WW. Werssockich kredytorów, przeto stosownie do wyrazow nieraz rzeczoney konwencyi i punktow w tabelli umieszczonych; wzywają się dalsi kredytorowie po Sipowiczowey i Sipowiczownie, jeżeliby mogli gdzie jeszcze nadować się na tabelli niepomieszczeni, aby z swemi realnami i niekwestyonowanemu pretensyami przed terminem 25 apryla 1820 roku, do mieysca powyżey pomienionego, w zamiarze urealizowania onych i w proporcją naydującey się summy, satysfakcyi zjednaną, jawić się chcieli. Dat roku 1819 miesiąca xbra 9 dnia.

Wincenty Jatowit Deputat b. Wyw. Ze powyższe uwiadomienie przy Kuryerze Litewskim wydrukować można poświadczam, Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Pttu Wileń

3 Gdy JW. Woiewodzie, Próżor Antoni ma sobie od niżej podpisanego kondycjonalnie i bez uproszonych pieczętarzy wydaną na czer. zł. 900 kartę, która z wydanym przez niego dokumentem assekuracyjnym i na skutek iego dekretem Grodzkim Wileńskim i rezolucją obszego przykazu zniszczoną została jako żadnego nie mająca waloru, aby przeto takowa karta jako bez walety nie była od nikogo nabywaną dla zawiadomienia publiczności niniejsze przy Kuryerze Litewskim zamieszcza się ostrzeżenie. Dat. r. 1819 xbra 11 dnia.

Karol Grotkowski M. B. W. P. Roku 1819 xbra 11 dnia że takowe ostrzeżenie wolno drukować zaświadcza Jakób Towiański Ziemiński Pttu W. Pisarz.

2 Plenipotent Barona le Forta Ludwik Kattel z służącym Janem Partykiem do miasta stołecznego Berlina i nazad na miesiąc trzy.